

Of all the birds that I do know

George Gascoigne

1. Of all the birds that I do know,
Philip my sparrow hath no peer;
For sit she high, or sit she low,
Be she far off, or be she near,
There is no bird so fair, so fine,
Nor yet so fresh as this of mine;

Ref. For when she once hath felt the fit,
Philip will cry still:
yet, yet, yet, yet, yet, yet...

2. Come in a morning merrily
When Philip hath been lately fed;
Or in an evening soberly
When Philip list to go to bed;
It is a heaven to hear my Phipp,
How she can chirp with merry lip.

3. She never wanders far abroad,
But is at home when I do call.
If I command she lays on load
With lips, with teeth, with tongue and all.
She chants, she chirps, she makes such cheer,
That I believe she hath no peer.

4. And yet besides all this good sport
My Philip can both sing and dance,
With new found toys of sundry sort
My Philip can both prick and prance.
And if you say but: fend cut, Phipp!
Lord, how the peat will turn and skip!

5. And to tell truth he were to blame,
Having so fine a bird as she
To make him all this goodly game
Without suspect or jealousy;
He were a churl and knew no good,
Would see her faint for lack of food.

Ze wszystkich ptaków jakie znam

1. Pośród wszystkich ptaków znanych mi
Mój ptaszek wesoły nie ma równych sobie
Czy niecierpliwie wzdycha czy spokojnie śpi
Bliskość jest czy daleko sama to powiesz,
Że nie ma drugiego wspaniałego tak,
Zacnego i silnego jak jest mój ptak

Ref. A jeśli poczuje uczuć moc
Jeszcze! Jeszcze! Jeszcze!
Poniesie się w noc.

2. Rankiem wczesnym przyjdź
Gdy senny jeszcze próbuje wstać
Albo wieczorem cichym się zbliż
Gdy dziatki już dawno poszły spać
Móc słuchać go to raj prawdziwy
Gdy krew pobudza jego śpiew chutliwy

3. Zawsze w pobliżu jest mych pieleszy
Proszony – wznosi się błyskawicznie
Na widok twój na pewno się ucieszy
A wtedy ustami oraz języczkiem
Zaśpiewaj wraz z nim miłości pieśń cudną
Aby nie było wam smutno i nudno

4. A gdyby śpiewu tego mało jeszcze było
Tańczyć również umie jak nikt
Gdy znajdzie do zabaw towarzyszkę miłą
To bryka z nią ochoczo wśród dźwięku cytr
A gdy poprosisz – Ach tańcuj! Płasaj!
Boże! Jak kręci się, i skacze i kąsa!

5. I prawdę mówiąc byłabyś podła
Mając ptaszka takiej wspaniałości
Gdybyś czas spędzała na modłach
I skąpiła mu swojej miłości
Na taki układ bym się nie godził
Bo na śmierć mój ptaszek by się zagłodził.

Wg znalezionych źródeł wiersz Gascoine'a miał silny podtekst erotyczny a ptaszek symbolizował dziewczynę. Ze względu na urok naszego języka podtekst jest w tym tłumaczeniu zmieniony ale myślę że całość oddaje oryginalny charakter :)

Tłumaczenie na polski – *Stanisław Jonczyk*